



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego ks. Jana Marszałka

Sprawozdanie z miesięcznicy z 16 lipca 2024

W upalny lipcowy wieczór zgromadziliśmy się jak każdego 16 dnia miesiąca na wspólnej modlitwie o dar rozpoznania świętości naszego Sługi Bożego ks. Jana Marszałka i o błogosławieństwo Boże w jego procesie beatyfikacyjnym. Modlitwa nasza w tym dniu była związana ze wspomnieniem Matki Bożej z Góry Karmel. W tym dniu parafia w Krzczowie, rodzinna parafia ks. Jana Marszałka, przeżywała swoje święto patronalne, czyli dzień odpustu. Ponieważ zostałem poproszony przez tamtejszego proboszcza ks. Alberta Wołkiewicza o wygłoszenie homilii, więc połączyłem miejsce urodzin ks. Jana i miejsce jego pierwszych doświadczeń religijnych przy Matce Bożej Szkaplerznej z parafią w Łodygowicach - gdzie tak ofiarnie pracował i oddał swoją duszę Bogu. Ponadto parafianie z Krzczowa prosili o przekazania serdecznych pozdrowień wszystkim zgromadzonym dzisiaj na modlitwie o beatyfikację Sługi Bożego.

Wspominając duchową jedność z parafią Krzczów nie można także zapomnieć o duchowej jedności z parafią Bachowice, gdzie ks. Jan był administratorem w latach 1942 do 1951. Oni w każdy czwartek modlą się o wyniesienie do chwały ołtarzy Sługi Bożego ojca Rudolfa Warzechy i ks. Jana Marszałka. Ta duchowa jedność staje się zatem coraz bardziej imponująca.

Naszą modlitwę poprowadził tym razem **ks. kan. Grzegorz Mrowiec, proboszcz ze Świątnik k. Krakowa**. Nawiązując do czytań podkreślił posługę ks. Prałata jako proroka w swoich czasach. Homilia w całości będzie oczywiście opublikowana.



Wokół ołtarza zgromadziło się nas trzynastu kapłanów. Zatem oprócz głównego celebryisty był także **ks. Jan Cendrzak, ks. Józef Niedźwiedzki i ks. Marek Wójcik, ks. Jacek Wróbel, ks. Jacek Furtak, ks. Jan Gawlas, ks. Józef Łatanik, ks. Stanisław Cader, ks. Marcin Jakubiec, ks. Stanisław Wójcik. Oczywiście podejmował nas proboszcz ks. Józef Zajda oraz postulator ks. Stanisław Mieszczak SCJ**. Widać, że czas wakacyjny umożliwił kapłanom pracującym pojedynczo na parafiach przybycie na tę wspólną modlitwę.

Pojawiło się także sporo prośb, złożonych do skrzynki i umieszczonych na stronie internetowej, co też buduje naszą wspólną wiarę i sposób patrzenia na ks. Jana. On już nie jest dla nas tylko jednym ze zmarłych kapłanów, ale jest kimś więcej i to właśnie musimy pokornie odkrywać na modlitwie.

Dziękuję Akcji Katolickiej za obecność, posługę liturgiczną, przyozdobienie kościoła na ten dzień. Dziękuję szczególnie za ich troskę o grób kapłanów i ks. Jana, bo już kilku przyjezdnych nawiedzających ten grób wyrażało do mnie uznanie za tę troskę. Bóg zapłać!

W przyszłym miesiącu spodziewamy się jak co roku pielgrzymki z Bachowic i myślę, że potrafimy ich przyjąć godnie jak w poprzednich latach. Podtrzymywanie jedności w tej naszej sprawie jest bardzo ważne.

Prace w procesie beatyfikacyjnym posuwają się systematycznie naprzód. Już zostało przesłuchanych prawie dwudziestu świadków. Otrzymaliśmy pozwolenie od ks. arcybiskupa Marka Jędraszewskiego na przesłuchiwanie świadków także z Archidiecezji krakowskiej. Niestety, okazuje się, że kilka starszych osób, które znały Sługę Bożego nie mogą już złożyć zeznań ze względu na stan zdrowia. Liczymy więc na tych, którzy mogą to jeszcze zrobić.

Serdecznie dziękuję za Wasze ofiary składane do puszek przy kościele i przesyłane na konto postulatorskie oraz dziękuję także za modlitwy w tej ważnej dla nas sprawie. Chociaż w tym momencie może się wydawać, że w centrum procesu są przesłuchania i trybunał postulacyjny, to jednak najważniejsze jest nasze wspólne wzrastanie w rozpoznaniu Bożej łaski, która towarzyszy procesowi.

Niech Pan nam wszystkim błogosławi w tym ważnym dziele dla Kościoła.

W Sercu Jezusa

Ks. Stanisław Mieszczak SCJ
Postulator

**Homilia wygłoszona 16 lipca 2024r.
przez ks. kan. Grzegorza Mrowca na
comiesięcznej Eucharystii i modlitwie
w intencji beatyfikacji Sługi Bożego
Księdza Prałata Jana Marszałka**



**Wielebni Bracia Kapłani.
Wielebne Siostry zakonne. Siostry i Bracia.**

Słyszemy dzisiaj w Ewangelii ostrzeżenie Jezusa dotyczące miast w których On przebywał, głosił kazania, dokonywał cudów, w których uzdrawiał. Jego „biada” dotyczy tego że Jego słuchacze nie zrobili nic konkretnego z tym co widzieli i słyszeli. Nie nastąpiło wewnętrzne spotkanie, które przemienia człowieka, nie było trwałej poprawy, postępu.

Czy wielu współczesnych chrześcijan nie przypomina tych miast, w których naukę głosił Jezus. Czy dzisiaj nie trzeba powtarzać „Biada wam”? Sługa Boży Ks. Jan Marszałek często powtarzał w kazaniach – uważajcie: młyny Boże miał powoli, ale sąd Boży nadejdzie.. Dlatego Jego posługa słowa, Jego kapłaństwo było ciągłym przypominaniem – jak słowa proroka Izajasza z dzisiejszego czytania: Jeżeli nie uwierzycie, nie ostoicie się». Dlatego tak bardzo zwracał nam uwagę abyśmy korzystali z darów danych nam przez Jezusa - te dary - to choćby wspomniany dziś Szkaplerz Matki Bożej – szkaplerz, czyli dwa prostokątne skrawki wełnianego sukna z naszytymi wyobrażeniami Matki Bożej Szkaplerznej i Najświętszego Serca Pana Jezusa, połączone tasiemkami. ten mały materiałowy lub medalik - oznacza szukam ochrony przed złem – pod opieką Maryi i w Sercu Jezusa – to także często powtarzał Sługa Boży Ks. Jan Marszałek.

Szkaplerz to znak wiary, nie jest to talizman.. Ostatnio zapytano trenera piłkarzy Hiszpańskich, mistrzów Europy, Luisa de Fluente – czy ma przed meczem jakiś talizman, czy znak – On mówi nie mam. A dziennikarka mówi – ale Pan się żegna przed każdym meczem...on na to - To nie jest talizman ani magia – to jest wiara. Noszony szkaplerz, medalik, krzyżyk – jest przyznaniem się do wyznawanej wiary.

Ale postawmy pytanie, które zadał niedawno Ks. Profesor Jerzy Szymik w czasie wykładu z okazji ceremonii nadania mu doktoratu honoris causa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie – Dlaczego wiara chrześcijańska dziś nie dociera do człowieka? I odpowiada Ks. Szymik - Bo zaczęto frontalnie atakować chrześcijaństwo – Ewangelie ukazywane są przez wielu jako przemocowy program Jezusa, głoszony mową nienawiści, w języku pogardy, nienawiści, że jest zdeprawowany Kościół; a żeby żyć w sposób wolny i moralny trzeba zrzucić ten wrogi radości życia niehumanitarny ciężar, ostatecznie usunąć Boga z publicznego życia ludzkości, Jego znaki – krzyże medaliki święte itd.

Dalej Ks. Profesor mówił: Tymczasem jeśli ludzkość, jeśli życie człowieka i jego godność mają istnieć i trwać - Bóg nie może zniknąć z pola widzenia. I właśnie to jest naszym zadaniem – katolików: zachować świat w stanie wrażliwości na Boga. Uratować świat i bliźnich dla wiary w Boga. Ale – zaznacza - Bóg może przyjść na powrót do ludzi tylko przez ludzi, którzy zostali dotknięci przez Boga. I jeszcze jedno zdanie: Jeśli ludzkość ma przetrwać musi oczyścić studnie z których czerpie wodę dla swej kultury. Przez ludzi dotkniętych przez Boga – takim był Sługa Boży Ks. Jan Marszałek i z tej skarbnicy Jego życia – trzeba czerpać czystą wodę.

Ale z Serca Jezusa wypłynęła krew i woda...

Lipiec to miesiąc w którym jak przypominał nam Ks. Stanisław, postulator, - Ks. Jan Marszałek zgłębiał tajemnicę Krwi Chrystusa, która za nas została wylana.

Pięknie pisała o mocy Chrystusowej Krwi św. s. Faustyna: „Dziś widziałam Pana Jezusa Ukrzyżowanego. Z rany Serca Jego sypały się drogocenne perły i brylanty. Widziałam jak mnóstwo dusz zbierało te dary, ale była tam dusza, która jest najbliższej Jego Serca, a ta z wielką hojnością zbierała nie tylko dla siebie, ale i dla innych, znając wielkość daru.

Ks. Jan - stał pod Chrystusowym Krzyżem, aby zbierać tę męczeńską Krew Chrystusa, tę „boską rosę”, dającą życie w każdej odprawianej Mszy świętej, Przychodził do naszego Ogrojca na modlitwę, aby patrząc na fraszobliwego Jezusa, zbierać niejako Jego Krew dla siebie i innych.

W filmie „Pasja” Mela Gibsona można obejrzeć scenę, jak Maryja z posadzki miejsca, gdzie odbywało się biczowanie Chrystusa, zbiera starannie Jego Krew. To znak tego, aby zadbać o to, aby żadna kropla Chrystusowej Krwi się nie zmarnowała, To bowiem ta Krew oczyszcza, zbawia, gdyż została wylana za wielu, za wszystkich na odpuszczenie grzechów- jak słyszymy w słowach przeistoczenia. To Ona błaga o miłosierdzie (por. św. Grzegorz Wielki) i oręduje za braćmi i siostrami w wierze. To Ona jest źródłem nowego życia oraz źródłem zbawienia dla świata i człowieka.

Na każdej Eucharystii i my stajemy pod Chrystusowym Krzyżem, aby zbierać tę męczeńską Krew Chrystusa, tę „boską rosę”, dającą życie. Przychodzimy Ją zbierać dla siebie i innych. Chcemy doświadczyć Jej mocy, wielbić Boga za tak wielki dar, by dzięki temu i Jego mocą „iść i głosić”, czynić najpierw z siebie, a później z innych, prawdziwych uczniów Jezusa Chrystusa – jak starał się to czynić tutaj w tym kościele przez wiele lat Sługa Boży Ks. Jan Marszałek. Amen.

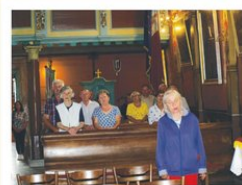
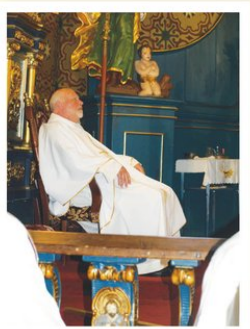
ks. Grzegorz Mrowiec



W drodze do beatyfikacji Sługi Bożego Ks. Jana Marszałka



fotorelacja ze spotkania 16 lipca 2024r.



fot.: JanG